I Księga Samuela

Rozdział 4

**Skrzynia Przymierza zdobyta przez Filistyńczyków**

**1**. I dotarło słowo Samuela do całego Izraela. Wyruszył tedy Izrael na wojnę z Filistyńczykami i stanęli obozem koło Eben-Haezer, Filistyńczycy zaś założyli obóz pod Afek. **2**. Filistyńczycy ustawili się w szyku bojowym naprzeciw Izraela, a gdy walka rozgorzała, Izrael został pobity przez Filistyńczyków, którzy zabili na polu bitwy około czterech tysięcy mężów. **3**. A gdy lud przyszedł do obozu, rzekli starsi izraelscy: Dlaczego Pan dopuścił dziś do naszej porażki od Filistyńczyków? Sprowadźmy z Sylo do siebie Skrzynię Przymierza Pańskiego, niech wejdzie między nas i wybawi nas z ręki naszych nieprzyjaciół. **4**. Posłał więc lud do Sylo, i sprowadzili stamtąd Skrzynię Przymierza Pana Zastępów, siedzącego na tronie między cherubami. A obaj synowie Heliego, Chofni i Pinechas, towarzyszyli Skrzyni Przymierza Bożego. **5**. A gdy Skrzynia Przymierza Pańskiego dotarła do obozu, cały Izrael podniósł ogromny krzyk, aż ziemia zadrżała. **6**. Gdy Filistyńczycy usłyszeli ten donośny krzyk, rzekli: Cóż to za donośny krzyk w obozie Hebrajczyków? A gdy się dowiedzieli, że Skrzynia Pańska dotarła do obozu, **7**. Przestraszyli się Filistyńczycy, gdyż mówiono: Przybył ich Bóg do obozu. Rzekli więc: Biada nam, gdyż czegoś takiego dotąd nie było. **8**. Biada nam! Kto nas wyrwie z ręki tego potężnego Boga. To jest bowiem ten Bóg, który uderzył Egipcjan wszelką plagą na pustyni. **9**. Zbierzcie siły i okażcie się mężni, Filistyńczycy, abyście nie popadli w niewolę Hebrajczyków, jak oni w naszą; okażcie się mężni i walczcie! **10**. A gdy Filistyńczycy natarli, Izrael został pobity; wszyscy uciekli do swoich namiotów. Była to bardzo wielka klęska, gdyż z Izraela padło trzydzieści tysięcy pieszych. **11**. Także Skrzynia Boża została wzięta, zginęli też obaj synowie Heliego, Chofni i Pinechas. **12**. A pewien Beniaminita wyrwał się z szyku bojowego i przybył tego samego dnia do Sylo, mając szaty rozdarte i kurz na głowie. **13**. Gdy tam dotarł, Heli właśnie siedział na krześle przy drodze, wypatrując, gdyż serce jego trwożyło się o Skrzynię Bożą. A gdy ten mąż wszedł do miasta, aby oznajmić tę wieść, w całym mieście rozległ się krzyk. **14**. Heli usłyszał ten głośny krzyk i zapytał: Cóż to za zgiełk? A mąż ten śpiesznie przybiegł i oznajmił Heliemu tę wieść. **15**. Heli miał wtedy dziewięćdziesiąt osiem lat. Na oczach miał bielmo i nie mógł widzieć. **16**. I rzekł ten mąż do Heliego: Przychodzę z pola walki. Dzisiaj zbiegłem z placu boju. A on na to: Co się stało, mój synu? **17**. A zwiastun odpowiadając, rzekł: Pierzchnął Izrael przed Filistyńczykami, wielką też lud poniósł klęskę. Także obaj twoi synowie, Chofni i Pinechas, zginęli, a Skrzynia Boża została wzięta. **18**. A gdy on wspomniał o Skrzyni Bożej, Heli spadł z krzesła na wznak obok bramy, złamał kark i umarł, gdyż był to mąż stary i ociężały. Przez czterdzieści lat był sędzią w Izraelu. **19**. A synowa jego, żona Pinechasa, była brzemienna i krótko przed rozwiązaniem. Gdy usłyszała wieść o zdobyciu Skrzyni Bożej i o zgonie swego teścia i męża, zległa i porodziła, gdyż zdjęły ją bóle porodowe. **20**. A gdy umierała, rzekły do niej kobiety, które obok stały: Nie bój się, gdyż urodziłaś syna. Lecz ona nic nie odpowiedziała i nie zwróciła na to uwagi. **21**. Nazwała natomiast dziecko Ikabod, mówiąc: Odeszła chwała od Izraela z powodu zdobycia Skrzyni Bożej i z powodu jej teścia i męża. **22**. Rzekła: Odeszła chwała od Izraela, gdyż zdobyta została Skrzynia Boża.

© Towarzystwo Biblijne w Polsce, Warszawa, 1975  
  
aktualizacja modułu: 2020-07-01